

Jak wspierać rozwój liczenia u dziecka

Wielu rodziców z uwagą obserwuje swoje dziecko i zastanawia się, czy rozwija się „tak jak powinno”. Pojawiają się pytania o liczenie i cyfry: czy dziecko potrafi policzyć zabawki, stopnie na schodach albo palce u rąk. Czasem w tle pojawiają się porównania z innymi dziećmi, czasem obawa, że „już trzeba coś ćwiczyć”. Warto jednak pamiętać o jednej ważnej rzeczy: rozwój liczenia w wieku przedszkolnym nie jest wyścigiem ani sprawdzianem. To naturalny proces, który dzieje się w codziennym życiu dziecka. Małe dzieci uczą się świata zupełnie inaczej niż dorośli. Nie przez zeszyt, polecenia czy tłumaczenia, ale przez ruch, zabawę i doświadczenie. Liczenie w wieku trzech, czterech czy pięciu lat nie polega jeszcze na rozumieniu matematyki w taki sposób, w jaki rozumiemy ją my. Dla dziecka jest to raczej sposób odkrywania świata: zauważania ilości, powtarzalności i rytmu. Każde dziecko rozwija się we własnym tempie. Na to tempo wpływa wiele rzeczy: temperament, wcześniejsze doświadczenia, rozwój mowy, ruchu czy emocji. Dlatego warto patrzeć na rozwój liczenia spokojnie i bez niepotrzebnej presji.

Trzylatek - liczenie jako zabawa

Trzylatek myśli przede wszystkim obrazami i konkretem. Rozumie to, co widzi, czego może dotknąć i z czym może coś zrobić. Kiedy mówi „jeden, dwa, trzy”, często nie łączy jeszcze tych słów z konkretną liczbą przedmiotów. Może wskazywać palcem zabawki, ale pominąć jedną albo policzyć tę samą dwa razy. To zupełnie naturalne. Dziecko dopiero uczy się, że każdemu przedmiotowi odpowiada jedno słowo liczebne i że liczenie ma określoną kolejność. Na tym etapie najważniejsze jest doświadczenie i zabawa, a nie poprawność.

Czterolatek - pierwsze rozumienie ilości

Czterolatek zaczyna coraz lepiej orientować się w ilości. Często potrafi policzyć kilka elementów, szczególnie wtedy, gdy są dobrze widoczne i znajdują się blisko siebie. Nadal jednak liczenie bywa bardziej „recytacją” niż pełnym rozumieniem. Dziecko może znać ciąg liczb, ale nie zawsze rozumie, że ostatnia liczba oznacza, ile jest wszystkiego. W tym wieku pojawia się też naturalna ciekawość. Dzieci zaczynają pytać: „ile?”, porównują, zauważają, że czegoś jest więcej lub mniej. To bardzo ważny moment w rozwoju myślenia matematycznego.

Pięciolatek - coraz większe rozumienie

Pięciolatek coraz częściej zaczyna rozumieć sens liczenia. Potrafi policzyć więcej elementów, zauważa różnice w ilości, czasem próbuje liczyć w pamięci. Nadal jednak potrzebuje konkretnego – przedmiotów, które widzi i których może dotknąć. Gdy coś znika z pola widzenia, liczenie może stać się trudniejsze. To również jest całkowicie naturalne. Rozwój dziecka nie przebiega liniowo. Czasem umiejętność pojawia się nagle, a czasem przez dłuższy czas wydaje się, że nic się nie zmienia. To normalna część rozwoju.

Jak wspierać dziecko w codziennym życiu

Najważniejsze jest to, że liczenie pojawia się naturalnie w wielu codziennych sytuacjach. Podczas spaceru dziecko może liczyć schody, mijane psy albo kałuże. W domu liczy klocki, samochody czy talerze na stole. W zabawie porównuje, kto ma więcej misiów albo komu czegoś zabrakło. Takie sytuacje są dla dziecka dużo bardziej wartościowe niż specjalne ćwiczenia przy stoliku. Dziecko uczy się wtedy w naturalnym kontekście, poprzez działanie, ruch i relację z dorosłym. Rodzic może wspierać ten rozwój bardzo delikatnie. Wystarczy opisywać to, co dzieje się wokół.

Można powiedzieć:

- „Masz trzy klocki na dole i jeden na górze.”
- „Tutaj jest więcej wody, a tutaj trochę mniej.”
- „Na stole są cztery talerze.”

Nie chodzi o sprawdzanie ani poprawianie dziecka, ale o spokojne towarzyszenie mu w odkrywaniu świata.

A co, jeśli dziecko liczy niedokładnie?

Jeśli dziecko liczy niedokładnie, nie trzeba zwracać uwagi na błąd ani go poprawiać. Można po prostu policzyć jeszcze raz razem, spokojnie i bez oceniania. Dzieci uczą się przede wszystkim przez obserwację i powtarzanie. Najważniejsze jest to, aby liczenie nie kojarzyło się z napięciem czy oceną. Warto też pamiętać, że nie każde dziecko w wieku przedszkolnym szczególnie interesuje się liczbami. Jedne dzieci są bardziej ruchowe, inne językowe, a jeszcze inne najbardziej skupione na relacjach i zabawie z innymi.

Rozwój liczenia nie wymaga specjalnych pomocy ani zajęć przy stoliku. Najlepszym wsparciem dla dziecka jest uważny dorosły, który towarzyszy mu w codziennych sytuacjach. Spokojna obecność, rozmowa, wspólna zabawa i akceptacja tempa rozwoju dziecka tworzą najlepsze warunki do nauki. Dziecko uczy się liczenia wtedy, gdy czuje się bezpieczne, widziane i akceptowane dokładnie takie, jakie jest.

Proste zabawy rozwijające liczenie w domu

Najlepsze „ćwiczenia” z liczenia to te, które pojawiają się przy okazji codziennych czynności. Dziecko uczy się wtedy naturalnie, przez ruch, zabawę i wspólne działanie z dorosłym.

1. Liczenie schodów

Podczas wchodzenia po schodach można liczyć każdy stopień.

„Jeden, dwa, trzy... jeszcze dwa i jesteśmy na górze!”.

Dziecko zaczyna zauważać, że każde słowo odpowiada jednemu krokowi.

2. Wieża z klocków

Budujcie razem wieżę i liczcie klocki podczas dokładania kolejnych elementów.

Można też zapytać: „Ile klocków ma twoja wieża?” albo „Czy dołożymy jeszcze jeden?”.

3. Nakrywanie do stołu

Poproś dziecko o pomoc przy przygotowaniu posiłku.

„Jesteśmy cztery osoby – potrzebujemy czterech talerzy. Policzmy razem.”

Dzieci bardzo lubią takie „dorosłe” zadania.

4. Podział owoców lub przekąsek

Można zaproponować dziecku:

„Mamy dwa jabłka. Jak je podzielimy?”

„Tu są trzy winogrona – ile dostanie każdy?”

Dziecko zaczyna wtedy rozumieć ilość i podział.

5. Szukanie i liczenie w domu

Zabawa w poszukiwaczy:

„Znajdź w pokoju trzy czerwone rzeczy.”

„Ile mamy w domu poduszek?”

„Policzmy samochodziki.”

To świetna zabawa rozwijająca spostrzegawczość i liczenie.

6. Skoki i ruch

Dzieci uczą się także przez ruch.

Można zaproponować:

„Podskocz trzy razy.”

„Zrób pięć kroków do przodu.”

Ruch pomaga dzieciom lepiej zapamiętać liczby.

Najważniejsze

W takich zabawach nie chodzi o poprawność ani sprawdzanie dziecka. Najważniejsze jest wspólne działanie, rozmowa i radość z zabawy.

Dla dziecka liczenie jest po prostu kolejnym sposobem odkrywania świata. A najlepszym wsparciem jest spokojny dorosły, który towarzyszy mu w codziennych sytuacjach.